

ZYGMUNT WOJCIECHOWSKI

POLITYCZNE ZNACZENIE ODRY W CZASACH HISTORYCZNYCH*)

Pamięci Władysława Czajkowskiego

I. Dzieje Polski rozpoczęły się nad Odrą i to w podwójnym tego słowa znaczeniu. Wyprawy Karola Wielkiego na przełomie VIII i IX w. po Chr. w dwóch miejscach otarły się o Odrę. Najpierw na północy, gdzie wyprawa doszła do rzeki Piany, a więc najbardziej zachodniego z trzech przesmyków, którymi Odra zdąża do morza. Na południu wyprawa dotarła do kraju Gołęźców, a więc do źródeł Odry.¹⁾

Nie można położyć dość wielkiego nacisku na związek tych zdarzeń z formowaniem się organizacyj państwowych na obszarze późniejszej Małopolski i późniejszej Wielkopolski. Z w. IX mamy wiadomość o państwie Łędzian, których zgodnie z wynikami ostatniej literatury przedmiotu²⁾ umiejscawiamy na obszarze późniejszej historycznej Wielkopolski, w związku z wielkopolskim Łąd, litewskim Lenkas, ruskim Lach i węgierskim Lengyel. Na południu równoległą organizacją było „szczepowe“ państwo Wiślan na obszarze późniejszej historycznej Małopolski. Obie te organizacje państwowe otrzymały niewątpliwy bodziec do swego powstania od wypraw Karola Wielkiego. Wyprawy te wniosły z pewnością ferment w tę stronę Europy; nie wiadomo przecież, czy nie sięgną one i dalej niż po Pianę i kraj Gołęźców. Były przeto warunki dla stworzenia organizacyj państwowych. O tym wszystkim milczą teksty, ale mówią fakty.

Drugi związek początku państwowości polskiej z obszarem nadodrzańskim uwypuklił się na przestrzeni rządów pierwszego historycznego księcia polskiego, Mieszka I. Początki panowania tego

*) Wstęp do „Monografii Odry“, która jeszcze w toku br. ukaże się w nakładzie Instytutu Zachodniego.

¹⁾ Widajewicz J., Państwo Wiślan. Kraków 1947, str. 1—2 (789: Karol Wielki: fuit usque ad Pana fluvium, et subdidit has nationes in sua ditione et reversus est in Franciam).

²⁾ Tymieniecki K., w „Przeglądzie Wielkopolskim“ 1946, str. 161—172.

władcy poświęcone są walce o uzyskanie zwierzchności nad Pomorzem Zachodnim. Dążeniu temu przeciwstawiali się siedzący za Odrą potężni Weleci i osiadli na Wyspie Wolin Wolinianie. U końca panowania Mieszka I stała na porządku dziennym przynależność do Polski rozsiadłego wzdłuż górnej i środkowej Odry Śląska. Śląsk — aczkolwiek zasiedlony ludnością, którą niebawem nazwiemy polską — był do tego czasu w posiadaniu Czech, a miejscami kluczowymi dla władzy nad Śląskiem były przełęcz kłodzka i gród Niemcza. Niemcza chroniła przełęcz kłodzką a zarazem stwarzała punkt wypadowy w kierunku Wrocławia. Utrata Niemczy, zapisana w źródłach czeskich pod r. 990, równa się utracie przez ówczesne Czechy Śląska.³⁾

Bieg najdawniejszej granicy państwa polskiego wzdłuż Odry i w jej dorzeczu opisać należy następująco: na południu do obszaru dorzecza Odry należała Nisa Łużycka. Bardziej na zachód od niej leżąca Sprewa należy już do zlewu Łaby. W tym miejscu nastąpiło pierwsze (pośrednie) skrzyżowanie interesu polskiego i niemieckiego, w momencie gdy w r. 963 margrabia Gero zajął Łużyce, a więc sięgnął ku późniejszym zachodnim granicom Śląska. Fakt ten spowodował podówczas zbliżenie do Polski Czech, które czuły się zagrożone klinem niemieckim, wbitym pomiędzy ich śląskie i czeskie posiadłości.⁴⁾ O tym, jaka była najdawniejsza granica pomiędzy Łużycami i bardziej ku południowi położonym krajem Milczan a późniejszym Śląskiem, domyślać się tylko możemy. Są dane pozwalające przyjąć, że granica biegła Nisą Łużycką.⁵⁾ Pomiedzy jednak Nisą Łużycką a bardziej ku wschodowi płynącymi rzekami Kwisą i Bobrem znajdowała się na przełomie X i XI w. trudna do przebycia puszcza.⁶⁾ Ubezpieczenia obronne budowano w początku XI w. nad Bobrem⁷⁾ i ostatecznie jako zachodnia granica historycznego Śląska ustaliły się linie Kwisy i dolnego Bobru aż do ujścia Bobru do Odry pod Krosnem. Bardziej na północ granica państwa polskiego obejmowała całą lewobrzeżną część historycznej Ziemi Lubuskiej. Ta ostatnia, mająca swoją stolicę w grodzie Lubusz, rozkładała się wieńcem nad środkową Odrą. Na południowym zachodzie sięgała po górną Sprewę.

³⁾ Te wnioski zawdzięczam autopsji terenowej przeprowadzonej latem 1946.

⁴⁾ Wojciechowski Z., Polska — Niemcy. Poznań 1945, str. 14.

⁵⁾ Semkowicz Wł., w „Historii Śląska“, t. I. Kraków 1933, str. 32.

⁶⁾ Wojciechowski Z., Ustrój polit. ziem polskich w czasach przedpiastowskich. Lwów 1927, mapka 3.

⁷⁾ Semkowicz Wł., 1. c.

Na północ od Ziemi Lubuskiej, licząc od punktu na wschód od Odrzycka aż po nadodrzańskie Świecie, szła granica przy Odrze na jej lewym brzegu, od Świecia zaś biegiem najpierw Olszy, później zaś Rędowy skręcała lekko ku północnemu zachodowi w porównaniu z korytem Odry. O Olszę i Rędowę z jednej strony a Odrę i Zatokę Szczecińską z drugiej, oparty był obszar „miasta szczecińskiego“ („Civitas Schinesne“) według opisu granic Polski z lat 990—992.⁸⁾ O tym, jak biegła granica bardziej na północy, tj. czy obejmowała także wyspę Uznam, na pewno nie wiemy. Fakt, że wyprawa Karola Wielkiego oparła się o rzekę Pianę, pouczałby nas, iż tutaj szukać należy rozdziału między kompleksami terytorialnymi, położonymi u ujść Odry.

Okoliczność inwazji wikingów duńskich ok. r. 986 na wyspę Wolin⁹⁾ odkrywa nowe związki obszaru ujść Odry ze światem zewnętrznym. I teraz i później stykały się tu interesy polskie i duńskie a do nich dołączały się i sprawy szwedzkie. Można tu zauważyć, że dobre stosunki, jakie miał przez szereg lat Bolesław Chrobry ze swym siostrzeńcem Kanutem Wielkim osłaniały w pewnym stopniu sytuację Polski na tym odcinku i dawały Chrobremu wolniejszą rękę w stosunku do działań podejmowanych na południowym zachodzie w stronę Czech, Milska, Łużyc i Miśni.¹⁰⁾

Upadek monarchii Bolesława Chrobrego i Mieszka II spowodował upadek rządów polskich nad zachodnim obszarem dorzecza Odry, dłużej trwający na Pomorzu Zachodnim niż na Śląsku. Śląsk odzyskał już Kazimierz Odnowiciel najpierw po Odrę, a potem i resztę tej dzielnicy. Pomorze Zachodnie odzyskał na trwałe dopiero Bolesław Krzywousty. Monarchia Bolesława Krzywoustego w wybitny sposób opiera się o Odrę i jej dorzecze, jako zachodnią barierę państwa. Jest to stan rzeczy, który przetrwał do osiemdziesiątych lat XII stulecia. Odra w dolnym biegu jest granicą i polityczną, i wojskową. Jest opatrzona „przesieką“, która utrudnia przejście od zewnątrz. Fryderyk II chwali się w r. 1157 tym, że te zapory obronne sforsował.¹¹⁾

Przedstawione tu poglądy, reprezentowane przez autora niniejszego szkicu od r. 1933, tj. od chwili ogłoszenia rozprawy pt. „Roz-

⁸⁾ Por. zbiorową publikację pt. „O lewy brzeg Odry“, wyd. II, Poznań 1946, str. 31—36 i Kaczmarczyk Z., w „Przeglądzie Zachodnim“ 1947, t. I., str. 353—356 (artykuł napisany na marginesie studium ks. Czapplewskiego).

⁹⁾ Wojciechowski Z., Polska nad Wisłą i Odrą, Katowice 1939, str. 77 nn.

¹⁰⁾ Wojciechowski Z., w „Rocznikach Historycznych“ 1936, str. 134—5.

¹¹⁾ Kodeks dyplom. Wielkopolski, t. I. Poznań 1887, str. 24—25.

wój terytorialny Prus w stosunku do ziem macierzystych Polski“ i artykułu pt. „Pomorze Zachodnie a pojęcia Polski piastowskiej“, były podówczas silnie zwalczane ze strony niemieckiej przez prof. E. Maschkego, który odmawiał jakiegokolwiek znaczenia Odry i jej dorzecza dla rozwoju najdawniejszych stosunków polsko-niemieckich.¹²⁾ Dopiero w czasie wojny inny uczony niemiecki, dr Herbert Ludat, w obszernej pracy poświęconej biskupstwu lubuskiemu, uznał słuszność moich poglądów. W sformułowaniach Ludat poszedł może jeszcze dalej pisząc, że antagonizm polsko-niemiecki „nie został rozstrzygnięty ani nad Łabą ani nad Wisłą, lecz nad Odrą“.¹³⁾ Stało się to ostatecznie w połowie w. XIII.

II. Rozbicie wewnętrzne, w którym Polska w drugiej połowie w. XIII coraz silniej się pogrążała, wpłynęło na ponowne osłabienie pozycji Polski w dorzeczu Odry. Najpierw na północy. Pomorze szczecińskie, które wówczas sięgało klinem i na lewy brzeg Odry, było silnie zagrożone przez księcia saskiego Henryka Lwa. Innym przeciwnikiem był książę rugijski Jaromir, pozostający w zasięgu wpływów duńskich. Gdyby Polska znajdowała się w jedności, zapewne danoby sobie radę z tym kompleksem zagadnień, tak jak to miało miejsce za czasów Bolesława Krzywoustego. Ale w Krakowie toczyły się uporczywe walki o tron wielkoksiążęcy i tylko część uwagi mogła być poświęcona sprawom zachodnio-pomorskim. Dziedzictwo myśli Krzywoustego przejął na tym odcinku Kazimierz Sprawiedliwy. W Gnieźnie, w kwietniu 1177 r. na wielkim wiecu Piastów i ich urzędników pojawił się także książę zachodnio-pomorski Bogusław I. Widać z tego, że szukał poparcia swej sprawy u polskiego księcia zwierzchniego. Nie mogąc jednak na nią w pełni liczyć, wykorzystał katastrofę Henryka Lwa, ażeby w r. 1181 podporządkować się cesarzowi Fryderykowi Rudobrodemu. Tak później w XVI w. czynili książęta zachodnio-pomorscy, gdy chodziło o ochronę przed zaborczymi zamiarami Brandenburgii.

Ale pozostał przeciwnik duński, który w r. 1184 pobił Bogusława I. Od tej chwili aż po katastrofę duńską z r. 1227 ustala się na Pomorzu Zachodnim zwierzchność duńska. Upadek jej nie przyniósł jednak dłuższego oddechu książętom zachodnio-pomorskim. Pojawia się nowy przeciwnik w postaci Marchii Branden-

¹²⁾ Polemikę tę referuję w zbiorowym tomiku artykułów własnych pt. *Hold pruski i inne studia historyczne*, Poznań 1946, str. 61—66.

¹³⁾ Ludat H., *Bistum Lebus*. Weimar 1942, str. 13.

burskiej, pozostającej pod władaniem drapieżnej dynastii askańskiej. Od tego czasu aż po r. 1319, w którym to roku wymarła dynastia askańska, Pomorze Zachodnie znajduje się pod silnym naciskiem wojskowym i politycznym ze strony Marchii Brandenburskiej.¹⁴⁾

Te okoliczności związały losy Pomorza Zachodniego z ziemią nadodrzańską, bardziej na południe położoną, z Ziemią Lubuską. Północna jej część oparta o Pradolinę tzw. Eberswaldzko-Toruńską stanowiła naturalny szlak wypadowy od wschodu ku zachodowi.¹⁵⁾ Jeszcze synowie Bolesława Krzywoustego usiłowali osadzić w r. 1157 na tronie brandenburskim księcia Kopanicy Jakę, ale katastrofa Bolesława Kędzierzawego z tegoż roku unicestwiła te plany. Od strony brandenburskiej podjęto wypady od pocz. XIII w., a powodzeniem uwieńczone one zostały w r. 1252, kiedy cała Ziemia Lubuska znalazła się w ręku brandenburskim. Stąd, jak wiadomo, dalsze uderzenie poszło w kierunku Warty i Noteci. Punkt ciężkości obrony przeniósł się znad Odry na Santok, położony u zbiegu Warty i Noteci.¹⁶⁾

Leżący bardziej jeszcze ku południowi Śląsk nie był w tym czasie narażony na takie niebezpieczeństwa. W końcu XIII w. książęta wrocławscy odgrywają przewodnią rolę w odbudowie państwowości polskiej. Sytuacja uległa zmianie, gdy w początku XIV w. tron czeski objęty został przez dynastię luksemburską. Od tego momentu Śląsk zaczyna wchodzić powoli w orbitę wpływów czeskich, a zatem geograficznie zaczyna łączyć się z obszarem sudeckim i wylaczać z dotychczasowego, naturalnego związku z pozostałym dorzeczem Odry.

Przyczyny tego faktu były natury różnorodnej. Napór niemiecki na Polskę nie występował w postaci tylko wojskowo-politycznej. Innym jego obliczem staje się w XIII w. kolonizacja niemiecka, której obiektem zostają przede wszystkim wyrębywane obszary leśne. Owóz Czechy, jak wiadomo, były i są otoczone wieńcem gór i lasów sudeckich i tutaj od XIII w. począwszy, zaczyna rozwijać się kolonizacja niemiecka. Góry i lasy sudeckie, dzielące dotąd Śląsk od Czech stają się odtąd czynnikiem łączącym Czechy i Śląsk. Kolonizacja niemiecka zstępuje z gór sudeckich w dolinę śląską a dalszy szlak jej wiedzie ku Małopolsce, Krakowowi i bar-

¹⁴⁾ Mitkowski J., *Pomorze Zachodnie w stosunku do Polski*. Poznań 1946, str. 64–73.

¹⁵⁾ Kielczewska M., *O podstawy geograficzne Polski*, wydanie II, 1947, mapa po str. 40.

¹⁶⁾ Wojciechowski Z., *Polska — Niemcy*, str. 52–55.

dziej jeszcze na wschód. Tak ongi w XI i XII w. posuwali się cesarze Henryk II i Henryk V.

Niemczyzna czeska, śląska i małopolska odczuwa naturalne ciążenie ku sobie. Lokatorami Krakowa stają się mieszczenie wrocławscy, Kraków patronuje innym miastom małopolskim. Po osiągnięciach gospodarczych przychodzi miejsce na ambicje polityczne, a ich wyrazem staje się słynny bunt wójta Alberta z r. 1311. Bunt to żywiołu niemieckiego przeciwko księciu słowiańskiemu. Tak był odczuwany i rozumiany współcześnie, nie inaczej go rozumiemy i dzisiaj. Wójt Albert podniósł bunt, by sprowadzić do Krakowa na miejsce Łokietka króla czeskiego Jana luksemburskiego. Gdy to się nie udało i gdy na mieszczan niemieckich w Krakowie i w reszcie Małopolski spadły ostre represje, zaniepokoił się tym stanem rzeczy mieszczenie wrocławscy, którzy musieli się liczyć z rozciągnięciem władzy króla polskiego (Łokietek koronował się w r. 1320), także na Śląsk. W tym stanie rzeczy wezwali w r. 1327 Jana luksemburskiego do Wrocławia i poddali mu się, inaugurując w ten sposób podporządkowanie Śląska dynastii luksemburskiej.¹⁷⁾

Polityka polska stanęła zatem w XIV w. przed tymi problemami, które w poprzednich wiekach po raz pierwszy rozwiązywać musiał Mieszko I. Pewną ulgę stanowił fakt wygaśnięcia szczególnie drapieżnej dynastii askańskiej. Przejściowo przeszła wówczas marchia pod rządy linii bawarskiej. Cesarz Ludwik bawarski był ostatnim monarchą w wielkim sporze cesarstwa z papieżstwem. Łokietek, który znalazł się w tym układzie sił w obozie papieskim, dokonał w r. 1326 gwałtownego ataku na marchię, ale bez większych skutków politycznych dla własnego państwa.¹⁸⁾ Do wielkiej natomiast kampanii miało dojść przeciw państwu luksemburskiemu, które pod rządami Karola IV osiągnęło szczyty świetności.

Wspomnieliśmy przed chwilą, że na skutek zajęcia Śląska przez Czechy, Śląsk wszedł w związek z obszarem sudeckim. Ale trzeba na tym miejscu mocno stwierdzić, że przez cały przeciąg czasu aż do zdobycia Śląska w r. 1741 przez Fryderyka Wielkiego mamy do czynienia ze stałymi tendencjami geograficzno-politycznymi, idącymi w kierunku ponownego powiązania w całość obszaru dorzecza Odry.

Zaczęło się to już od Karola IV, a na wielką skalę od chwili, gdy w ręce dynastii luksemburskiej najpierw w drodze opieki, a później

¹⁷⁾ Por. zbiorową książkę pod moją redakcją „Polska — Czechy, Dziesięć wieków sąsiedztwa”. Katowice—Wrocław 1947, str. 53—56.

¹⁸⁾ Zajączkowski St., Polska a Zakon Krzyżacki. Lwów 1929, str. 83—84.

w postaci bezpośredniego władztwa dostała się Marchia Brandenburska. Ponieważ do ziem korony czeskiej należały i Łużyce, państwo luksemburskie objęło poza Czechami i Morawami znaczną część dzierżaw dawnych Słowian zachodnich. Owoż między tym państwem a monarchią Kazimierza Wielkiego trwa nieustanny konflikt, bądź zbrojny, bądź dyplomatyczny. Przedmiotem jego jest władztwo nad obszarem nadodrzańskim. Kazimierz Wielki do r. 1356 utrzymuje zwierzchność nad księstwem świdnicko-jaworskim. Ażeby zrozumieć całą wagę tej okoliczności, pamiętać należy, że na tym obszarze znajdowała się właśnie Niemcza śląska. Równoległe z tym stara się Kazimierz Wielki o odzyskanie tytułów władczych nad Pomorzem Zachodnim. Idzie ku temu drogą związków rodzinnych, wydając w r. 1343 córkę Elżbietę za księcia zachodniopomorskiego Bogusława V. Gdy w rękach Karola IV znalazła się Marchia Brandenburska, ujścia Odry uzyskały kluczowe znaczenie dla obu rywalizujących ze sobą państw. Na tym tle uwypukla się małżeństwo Karola IV w r. 1363 z córką księcia Bogusława, imieniem również Elżbietą, jak również adopcja syna tegoż Bogusława księcia Każka słupskiego przez Kazimierza Wielkiego. Odbudowa piastowskiej monarchii nad Odrą i Wisłą miała się zatem ponownie zacząć od ujść Odry. W ostatnim roku życia Kazimierza Wielkiego pomiędzy dworami luksemburskim a piastowskim panowały nastroje wojenne. Karol IV fortyfikował Ziemię Lubuską. Śmierć Kazimierza Wielkiego obróciła jednak plany królewskie w niwecz a dokonane w kilka dziesiątek lat później nadanie Marchii Brandenburskiej na rzecz Hohenzollernów (1415) przekreśliło i nadodrzańską politykę Karola IV.¹⁹⁾

Mówiąc o antagonizmie tych dwu państw nie wolno przeoczyć jednego podkreślonego już wyżej faktu. Rdzenne ziemie czeskie i Śląsk były bardziej podnieczone wówczas niż Polska piastowska poza Śląskiem, która ten problem przecięła, tłumiąc bunt wójta Alberta. Opanowanie Łużyc i Brandenburgii przez Luksemburgów wzmożyło udział Niemiec w strukturze państwa luksemburskiego. Walka międzypaństwowa stała się w tych warunkach podskórną narodową walką polsko-niemiecką.²⁰⁾

Przejęcie Czech w r. 1526 pod rządy habsburskie oddało Habsburgom władzę również nad Śląskiem. Fakt to ogromnego znaczenia na przestrzeni z górą dwustu lat od r. 1526 do zajęcia Śląska

¹⁹⁾ Por. M. i Z. Wojciechowscy, *Polska Piastów, Polska Jagiellonów*, Poznań 1946, str. 162—172.

²⁰⁾ Por. zbiorową książkę „Polska—Czechy”, str. 303—305.

przez Fryderyka Wielkiego w r. 1741. Monarchia habsburska, trzymając w rękę Śląsk, miała możność oddziaływania na sprawy Polski. Wspomniane 200-lecie wypełnione jest staraniami habsburskimi o tron polski. Geograficznie uwarunkowane one były władztwem habsburskim nad Śląskiem. Można powiedzieć, że na tej drodze inaugurują Habsburgowie późniejszą politykę pruską, która poprzez akumulację sił słowiańskich dążyła i zdążyła do prymatu w Niemczech.

Ale cała sytuacja Habsburgów w Rzeszy, niezależnie od tych starań o tron polski, była mocno podmurowana przez posiadanie Śląska. Hohenzollernowie już w XVI w. poczęli być poważnym rywalem Habsburgów. Ten fakt jednak, że państwo habsburskie sięgało aż po Frankfurt nad Odrą uniemożliwiał Hohenzollernom „rozwiniecie skrzydeł” i podtrzymywał przodującą sytuację Habsburgów w Rzeszy.²¹⁾

Do powyższego dołączyć należy trzecią wielkiej wagi obserwację. Habsburgowie, będąc w posiadaniu ziem austriackich sięgali głęboko ku południowi. Była w ich rękę i Styria, i Karyntia, i Triest. Tym samym zaś państwo habsburskie panowało od Triestu po Frankfurt nad Odrą. Jest to zatem państwo na pomoście adriatycko-bałtyckim. Starania Habsburgów o tron polski, poczynszy od królowny Jadwigi i arcyksięcia Wilhelma, nabierają w tym świetle nowego znaczenia.

III. Osobny rozdział w historii dorzecza Odry stanowią długotrwałe zamiary dynastii Hohenzollernów idące w kierunku oparcia ich państwa o Odrę. Kamień węgielny pod te zamiary położony został przez dynastię askańską, od chwili gdy zapanowała nad Ziemią Lubuską, tzn. nad ujściem Warty do Odry, i gdy od połowy wieku XIII do początku w. XIV uzależniła od siebie lennie Pomorze Zachodnie. To dziedzictwo w pełni przejęli Hohenzollernowie. Trzeba na tym miejscu raz jeszcze stwierdzić, że wszelkie próby powrotu Polski do ujść Odry uniemożliwione były przez dzierżenie Ziemi Lubuskiej przez Marchię Brandenburską. Wyraźnie okazało się to w pięć lat po objęciu przez Hohenzollernów marchii, gdy w r. 1420 wojska zachodnio-pomorskie wspomaganie przez oddziały wielkopolskie poniosły klęskę przy Węgryujściu. Ten fakt spowodował, że w Polsce brano podówczas pod uwagę na wypadek bezpotomnej śmierci Jagiellonów kandydaturę na tron polski nie księ-

²¹⁾ Szelański A., Śląsk i Polska wobec powstania czeskiego. Lwów 1904, str. 239—240.

cia zachodnio-pomorskiego, lecz brandenburskiego. Uważano go za silniejszego partnera.²²⁾

Od lat siedemdziesiątych XV wieku wzmożona zostaje sprawa lennej podległości Pomorza Zachodniego w stosunku do Hohenzollernów brandenburskich. Król Kazimierz Jagiellończyk, którego idee przejął w początku następnego stulecia prymas Łaski, brał mocno pod uwagę lenne związanie Pomorza Zachodniego z Polską. Zagadnienie to w szczególny sposób weszło na porządek dzienny, kiedy rządy na Pomorzu Zachodnim objął Bogusław X Wielki, wychowanek Długosza na dworze królewskim na równi z synami królewskimi. Dla Polski nie była to sprawa prosta, ile że po wojnie trzynastoletniej nastąpił bunt biskupa warmijskiego Tungena, a w tym wypadku trzeba było się liczyć z zachowaniem się Hohenzollernów brandenburskich. Bogusław X szuka oparcia w Polsce tak jak ongi jego poprzednik Bogusław I, ale bywa, że musi uznać się lennikiem brandenburskim (1479), choć później układ ten zrywa (1486). Umacnia się, biorąc za żonę królową Annę, córkę Kazimierza Jagiellończyka (1491), a sprawę z Hohenzollernami odwleka poprzez zawarcie układu o przejście księstwa zachodnio-pomorskiego na Hohenzollernów na wypadek wygaśnięcia linii książąt zachodnio-pomorskich. Pierwszy taki układ, zawarty w roku 1493, potwierdzany był później w pierwszej połowie następnego stulecia. Równocześnie nie ustaje Bogusław w staraniach o uzyskanie zwierzchnictwa polskiego nad Pomorzem Zachodnim. Polska jednak wplątana do r. 1519 w sprawę wschodnią, później zaś związana nową wojną z Krzyżakami, nie może zadośćuczynić temu jego życzeniu. W tych warunkach Bogusław X robi to, co w r. 1181 uczynił był Bogusław I. Przyjmuje nad sobą zwierzchność lenną cesarstwa, co politycznie było dla niego o wiele lżejsze od zwierzchności lennej brandenburskiej.²³⁾ Dla cesarstwa zaś zwierzchność ta miała ogromne znaczenie, zważywszy zasięg jego wpływów od tej chwili od Triestu do Szczecina.

Hohenzollernowie czekali tymczasem cierpliwie. W r. 1637 wymarła ostatecznie linia książąt zachodnio-pomorskich i w wyniku owych wspomnianych układów sukcesyjnych Hohenzollernowie w pokoju westfalskim z r. 1648 uzyskali w końcu tak pożądanę przez nich Pomorze Zachodnie. Zrazu jeszcze niezupełnie. Nie otrzymali wówczas Szczecina i prawego brzegu Odry, licząc od Świecia nad Odrą ku północy. O to toczyła się wojna w końcu w. XVII. Po raz

²²⁾ M. i Z. Wojciechowsky, Polska Piastów, Polska Jagiellonów, str. 265.

²³⁾ Mitkowski J., Pomorze Zachodnie w stosunku do Polski, str. 137—155.

pierwszy od wielu lat śledzić można wówczas zainteresowanie się polityki polskiej tymi zagadnieniami. Nic dziwnego, skoro na tronie polskim siedział król narodowy, Jan Sobieski. Ostatecznie nie udało się Hohenzollernom uzyskać wówczas Szczecina; natomiast w r. 1689 podporządkowali sobie wspomniany prawy brzeg Odry z wyjątkiem Dąbia i Goleniowa (niem. Gollnow) z okolicą.²⁴⁾ Te dwie wyspy terytorialne, oraz wyspy Wolin i Uznam i znaczną część Pomorza, położonego na zachodnim brzegu Odry dostali w ręce dopiero w r. 1720.

Równie uporczywe starania zwracali Hohenzollernowie w stronę Śląska. Rozerwanie łączności Śląska z Czechami na skutek opanowania Śląska przez króla węgierskiego Macieja Korwina w drugiej połowie XV w. umożliwiło skierowanie apetytów w stronę północnego Śląska. Szło wówczas o księstwo głogowskie, ale ostatecznie skończyło się na wzięciu drogą zastawu Krosna i okolicznych ziem (1482). Ta forma prawna władztwa nad Krosnem dotrwała aż do zajęcia Śląska przez Fryderyka Wielkiego.²⁵⁾ Głogów tymczasem dostał się w kilka lat później pod rządy królewicza Olbrachta razem z ekspektatywą na inne księstwa śląskie i tytułem „najwyższego“ księstwa na Śląsku. Jest to od czasów Kazimierza Wielkiego chwila ponownego nasilenia wpływów polskich w dorzeczu Odry. I Olbracht, i Bogusław X byli wychowankami Długosza, ten zaś miał ciągle w oczach geograficzny obraz Polski jako państwa nad Wisłą i Odrą. Ale klęska bukowińska w r. 1497, rychły potem zgon Olbrachta i prymat sprawy wschodniej w pierwszych latach rządów Zygmunta Starego uniemożliwiły realizację tej polityki.²⁶⁾ W miejsce Jagiellonów powoli wchodzi na Śląsk Hohenzollernowie.

Należy sobie zdać z tego sprawę, że w początku w. XVI Hohenzollernowie przeżywają pierwszy okres swojej świetności. Zrazu, do hołdu pruskiego księcia Albrechta, Polska jest w stosunku do tych planów w opozycji. Później linia polityczna uległa zupełnej odmianie: Polska wybiera Hohenzollernów jako mniejsze zło w porównaniu z Habsburgami.²⁷⁾

Czytelnik wybaczy przytoczone powyżej i przytaczane poniżej szczegółowe fakty z dziejów opanowywania Nadodrza przez Hohenzollernów. Nie chodzi nam tu o kronikę polityczną:

²⁴⁾ Piwarski K. w „Księdze Pamiątkowej ku czci W. Sobieskiego“. T. I. Kraków 1932, str. 263—5.

²⁵⁾ Hintze O., *Die Hohenzollern und ihr Werk*, Berlin 1915, str. 97—98.

²⁶⁾ M. i Z. Wojciechowsky, *Polska Piastów, Polska Jagiellonów*, str. 346.

²⁷⁾ Wojciechowski Z., *Zygmunt Stary*, Warszawa 1946, str. 153—4.

pewną ilością faktów chcemy poprzeć tezę o rozciągających się przez wieki tendencjach, zmierzających do scalania się ziem nadodrzańskich w jedną całość.

Na Śląsku zaczęło się to od tego, że brat wielkiego mistrza krzyżackiego Albrechta, a niebawem pierwszego księcia pruskiego, Jerzy Hohenzollern, zakupił na Górnym Śląsku Karniów (niem. Jägerndorf), Głubczyce, Bytom i Bogumin, a nadto uzyskał obietnicę sukcesji w księstwie opolsko-raciborskim. To księstwo opolsko-raciborskie otrzymał z kolei w r. 1533 tytułem zastawu od króla czeskiego Ferdynanda Habsburga. Ale Habsburgowie poczuli się bronić, a stało to w związku z wojnami religijnymi, w których Hohenzollernowie reprezentowali stronę protestancką. Ostatecznie w r. 1552 Ferdynand odebrał Opole i Racibórz, a w latach 1621—1622 utracili Hohenzollernowie resztę posiadłości górnośląskich, które w międzyczasie przeszły na linię elektorálną.²⁸⁾ Procedura, jeśli o ten ostatni szczegół chodzi, była tutaj podobna do tej, którą dobrze znamy z historii Prus Wschodnich. I tam poprzednikami linii elektorálnej byli Hohenzollernowie z linii ansbachskiej, do której należeli zarówno Albrecht jak i wspomniany jego brat Jerzy.

O wiele łatwiej przenikały wpływy Hohenzollernów na Śląsk północny; było przecież bliżej z Berlina do Legnicy niż do Bytomia. Piastowscy książęta północno-śląscy niemczą się wyraźnie na przestrzeni XVI wieku. Żenią się z księżniczkami brandenburskimi, a w końcu dochodzi do tego, że Fryderyk II legnicki zawiera w r. 1537 układ z Hohenzollernami o spadkobranie Legnicy, Brzegu i Wołowa wraz z Trzebnicą, która przynależała do księstwa brzeskiego. Układ ten został co prawda przez Habsburgów unicestwiony, ale utrzymał się tytuł prawny i z powołaniem na niego Fryderyk II rozpoczął pierwszą wojnę śląską.²⁹⁾

Ten układ z r. 1537 jest niezwykle ciekawy z tego względu, że elektor brandenburski Joachim II, który go zawierał, w rok potem czynił starania o przyznanie linii elektorálnej prawa dziedziczenia w księstwie pruskim Albrechta I. W tym czasie polityka polska wyraźnie popiera Hohenzollernów. Odmówiono wprawdzie wówczas Joachimowi II prawa sukcesji w lennie pruskim, ale nie widać zainteresowania zagadnieniem śląskim.

Ten brak zainteresowania w wyraźny sposób odziedziczył po Zygmuncie Starym jego wnuk Zygmunt III. Okazja odzyskania

²⁸⁾ Piwarski K., Historia Śląska, Katowice—Wrocław, 1947, *passim*.

²⁹⁾ Tamże, str. 181 i 192.

Śląska w dobie wojny 30-letniej została przez tego władcę zupełnie zmarnowana. Zawążyły na tym i elementy natury geograficznej. Naturalna droga na Śląsk prowadzi od ujść Odry w jej górę.³⁰⁾ Do ujść Odry tamowała drogę Marchia Brandenburska, siedząca w Ziemi Lubuskiej. Ten też fakt wpływał bardzo nie-sprzyjająco na wszelkie rewindykacyjne działania Polski w stronę Śląska.

IV. Gruntowny przewrót układu sił środkowo-europejskich wniósł zabór Śląska przez Fryderyka Wielkiego w r. 1741. Została przez ten zabór w sposób zasadniczy podważona sytuacja Habsburgów w Rzeszy. Od tej chwili mowy również nie było o jakiegokolwiek polskiej polityce Habsburgów. Wszelkie liczenie na nią, jak to miało miejsce w XIX i w początku XX w., nie brało pod uwagę podstaw geograficznych, na których ta polityka mogłaby się oprzeć.

Z drugiej strony zabór Śląska przez Hohenzollernów stworzył podstawę pod przyszłe przewodne stanowisko tej dynastii w Rzeszy. Było to w dwadzieścia lat po zajęciu przez Prusy Szczecina. Opanowawszy Śląsk, Prusy zawładnęły całym dorzeczem Odry, stały się państwem geograficznie wybitnie nadodrzańskim. Władztwo pruskie w Prusach podówczas wschodnich i naturalne powiązanie pomiędzy dorzeczami Odry i Wisły³¹⁾ spowodowały, że kierunek rozwojowy Prus poszedł w stronę pozostałych ziem macierzystych Polski. W oparciu o nie budowały Prusy ostatecznie swą potęgę. To, co było w planach i zamiarach Habsburgów, zrealizowane zostało przez ich współplemienną dynastię Hohenzollernów.

Z geograficznego punktu widzenia tworzy się wówczas Polska Krzywoustego *à rebours*.

Opanowanie w przededniu drugiej wojny światowej obszaru republiki austriackiej, Czech oraz Moraw przez III Rzeszę, wprowadza ponownie na porządek dzienny sprawę linii Szczecin—Triest. Jest to teraz linia nie habsburska, lecz hitlerowska. „Oś” niemiecko-włoska była naturalnym uzupełnieniem tej sytuacji i konsekwencyj geograficznych.

V. Na tym tle zrozumieć można, jak niezmiernie wielki przełom dokonał się w strukturze Europy w wyniku drugiej wojny świa-

³⁰⁾ Dąbrowski J., Pierwsze zasady badania dziejów Śląska, Pamiętnik IV Zjazdu historyków polskich. T. I. Lwów 1925, str. 3.

³¹⁾ O czym wyczerpująco Kiełczewska M. w cytowanej już pracy.

towej. Znika niemiecka oś Szczecin—Triest, a w to miejsce na północy pojawiły się dwa państwa słowiańskie, Polska i Czechy, położone tak obok siebie jak ongi w czasach Krzywoustego. Związek graniczny na długim odcinku śląskim nie przeszedł jeszcze w pełni do świadomości obu tych narodów. Konsekwencje tego stanu rzeczy będą wielkie, tym większe, że Polski i Czech nie dzieli obecnie ich wewnętrzna struktura narodowościowa, odmiennie zatem od tego, co tak wyraźnie zaznaczyło się w wieku XIV. Dlatego wszelkie porównania historyczne z tą epoką z tego punktu widzenia są zawodne.

Zagadnienie Odry staje się wyraźnie zagadnieniem wspólnego interesu polsko-czeskiego. Będzie on tym bardziej chroniony, jeżeli w ostatecznej delimitacji granica Polski bieć będzie na lewym brzegu Odry, zgodnie z tradycjami historycznymi i zgodnie z tym faktem, że Odra włączona jest integralnie w wewnętrzną strukturę geograficzną Polski.³²⁾

Z powyższego przeglądu wynika też, jak ważne znaczenie w całokształcie struktury nowej Europy posiada Triest.

³²⁾ Por. cytowaną publikację pt. „O lewy brzeg Odry“.